

## Interpelacja Zająca o respektowaniu norm Watykanu

Autor tekstu: **Ryszard M. Zajac**

### Interpelacja posła Ryszarda Zająca do Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie zawartych w konkordacie zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej do respektowania norm prawnych państwa Watykan (6 czerwca 1995 r., Sosnowiec)

Konkordat pomiędzy Rzeczpospolitą a Stolicą Apostolską, podpisany 28 lipca 1993 r. w Warszawie przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego oraz nuncjusza apostolskiego abpa Józefa Kowalczyka, w artykułach: 4, 5, 7, 8, 10, 14, 16, 19, 22 zawiera — mające rangę umowy międzynarodowej - zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej do respektowania norm Kodeksu prawa kanonicznego, będącego wewnętrznym prawem państwa Watykan. Wewnętrzne prawo kościoła znane jest w Rzeczypospolitej Polskiej jedynie wąskiemu gronu specjalistów, co z pewnością spowoduje znaczne trudności interpretacyjne ww. artykułów konkordatu po jego ewentualnym ratyfikowaniu. Każde państwo — jeżeli jest taka wola jego suwerennych władz — może w dowolnej umowie międzynarodowej podporządkować się postanowieniom prawa wewnętrznego drugiego państwa. Prowadzi to jednak wprost do utraty co najmniej części własnej suwerenności. Tezę tę potwierdzają konsekwencje zawartych w konkordacie zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej do respektowania w krajowym porządku prawnym postanowień Kodeksu prawa kanonicznego. Art. 4 ust. 2 konkordatu stanowi, iż „Rzeczpospolita Polska uznaje również osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie przepisów prawa kanonicznego. Władza kościelna dokonuje stosownego powiadomienia kompetentnych organów państwowych”. W mojej interpretacji zapis ten zrównuje osoby prawne prawa kanonicznego z osobami prawnymi prawa cywilnego. Pozwala uzyskać osobowość prawną na podstawie prawa cywilnego nawet tym podmiotom wskazanym przez władze kościelne, które nie mają osobowości prawnej w świetle prawa kanonicznego, np. spółkom prawa handlowego. Sądzić można, iż krąg osób prawa kanonicznego, uzyskujących na mocy konkordatu osobowość prawną w rozumieniu prawa cywilnego, powinien być wyraźnie ograniczony wyłącznie do podmiotów kościelnych, realizujących cele religijne i kultowe. Choćby ze względu na treść kanonu 120 ust. 1 Kodeksu prawa kanonicznego: „Osoba prawna ze swej natury trwa nieprzerwanie. Wygasa jednak, jeśli zostanie zniesiona przez kompetentną władzę, albo nie działa przez okres stu lat...” (sic!). Nie znajduję argumentów, przemawiających za odstępianiem od wyraźnej definicji kościelnych osób prawnych, zawartej w ustawie z 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do kościoła katolickiego. W art. 5 konkordatu „państwo zapewnia kościołowi katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego”. Po pierwsze, zgodnie z kanonem 1 Kodeksu prawa kanonicznego, „kanony tego kodeksu dotyczą jedynie kościoła łacińskiego”. Tymczasem w Polsce żyje grupa ok. 110 tys. wiernych kościoła katolickiego, ale obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Nie bardzo rozumiem, dlaczego wobec tej grupy obywateli mają być stosowane przez państwo normy Kodeksu prawa kanonicznego, skoro on ich nie dotyczy. Po drugie, zapis nie precyzuje, jak rozumieć „misję kościoła”, jakiego obszaru ma dotyczyć jego jurysdykcja, jakie „jego sprawy” mają być przezeń administrowane i zarządzane. Wolność religijna nie może przecież być interpretowana jako działalność nie respektująca bądź naruszająca porządek prawny w państwie; nie może być interpretowana jako zgoda na swoisty immunitet funkcjonariuszy kościelnych w postaci odpowiedzialności prawnej wyłącznie na podstawie prawa kanonicznego; nie może wreszcie być rozumiana np. jako prawo do prowadzenia działalności gospodarczej, wolnej od przestrzegania prawa państwowego.

Zgodnie z kanonem 781 Kodeksu prawa kanonicznego „cały Kościół jest ze swej natury misyjny”. Konsekwencje takiej interpretacji zapisu art. 5 konkordatu wyrażają się zwłaszcza w art. 6 oraz 7 konkordatu, stanowiących o kompetencji władz kościelnych do „erygowania, zmieniania i znoszenia prowincji kościelnych, archidiecezji, ordynariatu polowego,

administratur apostolskich, prałatur personalnych i terytorialnych, opactw terytorialnych, parafii, instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego oraz innych kościelnych osób prawnych". W art 6 ust. 2 konkordatu pominięto region kościelny (kanon 433 ust. 1 Kodeksu prawa kanonicznego) oraz prowincję zakonną (kanon 621). Może to być interpretowane jako prawo kościoła do tworzenia regionów kościelnych (kilka sąsiednich diecezji) oraz prowincji zakonnych, niezależnie od obywatelstwa i narodowości ich członków i obejmujących swym zasięgiem terytorialnym obszar innego państwa. Nie chroni przed taką sytuacją art. 6 ust. 1 konkordatu, ponieważ struktury te nie muszą posiadać osobowości prawnej; na dodatek pozostają zazwyczaj w wyłącznej jurysdykcji państwa Watykan. Międzynarodowe konsekwencje takich uregulowań podkreśla możliwość mianowania nuncjuszem w Rzeczypospolitej niekoniecznie obywatela polskiego (zgodnie z art. 7 konkordatu) oraz zezwolenie biskupom na samodzielne decydowanie, w jakim języku ma być prowadzona katechizacja oraz posługi duszpasterskie (zgodnie z art. 18 konkordatu). Za możliwością takiej interpretacji przemawiać może uznanie, iż jest to działalność misyjna, a także że te właśnie „sprawy kościoła” mają być przezeń administrowane i zarządzane, gdyż leżą w jego jurysdykcji. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż termin „jurysdykcja”, a właściwie „władza jurysdykcji” w Kodeksie prawa kanonicznego (kanon 129) jest synonimem „władza rządzenia”, ta zaś „dzieli się na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą (kanon 135). W najbardziej nawet łagodnej interpretacji zapisu art. 5 konkordatu, władze kościelne zyskują zatem prawo do całkowitej autonomii w obszarze „własnych spraw”, co może uprawniać je również do żądania, aby prawodawstwo polskie respektowało normy kanonu 1311 Kodeksu prawa kanonicznego: „Kościół posiada wrodzone i własne prawo wymierzania sankcji karnych wiernym popełniającym przestępstwo” czy też kanonu 1671: „Sprawy małżeńskie ochrzczonych, na podstawie prawa własnego, należą do sędziego kościelnego”. Prawo do bezwzględnej autonomii kościoła, zagwarantowane w art. 5 konkordatu, powtórzone jest następnie w kolejnych artykułach. Paradoksalnie, w art. 9 konkordat ogranicza uprawnienia Konferencji Episkopatu Polski na rzecz państwa Watykan, w kwestii ustalenia dni wolnych od pracy. Zgodnie bowiem z kanonem 1246 ust. 2 Kodeksu prawa kanonicznego Konferencja Episkopatu ma prawo znieść dane święto lub przenieść je na najbliższą niedzielę. Zgodnie z zapisem art. 9 konkordatu skreślenie lub przesunięcie któregośkolwiek ze świąt wymaga renegocjacji konkordatu z państwem Watykan. Art. 10 konkordatu, odnoszący się do procedury zawierania małżeństw, w ust. 3 zawiera treść kanonu 1671 Kodeksu prawa kanonicznego, zaś w ust. 4 treść kanonu 1672, określając kompetencje władz kościelnych i państwowych. Przepis ten umożliwia „legalną bigamię”, tzn. zawarcie małżeństwa kanonicznego przez osobę pozostającą w związku małżeńskim zawartym na podstawie prawa cywilnego. Kanon 1071 ust. 1 pkt 2 w zasadzie zabrania zawarcia takiego związku, ale decyduje o tym biskup diecezjalny, udzielając stosownej dyspensy. Prawo kanoniczne dopuszcza ponadto (tzw. przywilej Pawłowy), aby ochrzczony małżonek pozostawił nie ochrzczonego, zawierając nowy związek. Przepis art. 10 konkordatu może stanowić podstawę żądań władz kościelnych, aby małżeństwa zawarte w jego trybie wyłączone były spod instytucji świeckiego rozvodu. Z drugiej strony, brakuje w prawie cywilnym procedury orzekania o „nieważności małżeństwa” bądź „separacji małżonków”, czy też „małżeństwa zawartego, a nie dopełnionego”, stwierdzonych na podstawie kanonów: 1671-1706. Pojawia się wątpliwość, czy w przypadku takiego orzeczenia stosownych władz kościelnych wywołuje to skutki prawa cywilnego rozvodu? Jakie są w tej sytuacji prawa (także majątkowe) poszczególnych partnerów oraz ich dzieci? Wprawdzie w art. 10 ust. 4 konkordatu zawarte jest zapewnienie, iż „orzekanie w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim należy do wyłącznej kompetencji sądów państwowych”, ale pozostaje ono w kolizji z zapisem kanonu 22 Kodeksu prawa kanonicznego: „ustawy państwowe, do których odsyła prawo kościelne, należy zachować w prawie kanonicznym, na ile nie są przeciwne prawu Bożemu i o ile prawo kanoniczne czego innego nie zastrzega”. Wobec złożoności problemu i wieloznaczności pojęć i definicji zawartych zarówno w konkordacie oraz Kodeksie prawa kanonicznego, nie sposób wyczerpująco przeanalizować wszystkich konsekwencji zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej do respektowania prawa kanonicznego w wewnętrznym systemie prawnym. Podniosę więc jeszcze tylko niektóre wątpliwości.

W art. 19 konkordatu: „Rzeczpospolita Polska uznaje prawo wiernych do zrzeszania się zgodnie z prawem kanonicznym i w celach określonych w tym prawie. Jeżeli te zrzeszenia poprzez swą

działalność wkraczają w sferę uregulowaną w prawie polskim, podlegają także temu prawu". Istnieje szereg poważnych sprzeczności między normami prawa kanonicznego w tym zakresie, a przyjętymi w polskim prawie normami wynikającymi z Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka. Generalnie, zasady tworzenia i funkcjonowania stowarzyszeń, przyjęte w prawie kanonicznym, naruszają ewidentnie podstawowe zasady demokratyczne. M.in. kanon 317 ust. 4 zakazuje pełnienia funkcji „moderatora” (przewodniczącego) danego zrzeszenia tym, „którzy pełnią kierownicze urzędy w partiach politycznych”. Zakaz ten z pewnością najbardziej dotyczy funkcjonariuszy np. Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, z pewnością jednak nie jest rozwiązaniem demokratycznym.

Wreszcie w art. 22 konkordatu stanowi wprost o powołaniu „specjalnej komisji”, która „przyjmując za punkt wyjścia obowiązujące ustawodawstwo polskie i przepisy kościelne” ma „uregulować sprawy finansowe kościoła”. Oszczędzę panu ministrowi cytowania zobowiązań finansowych wynikających z Kodeksu prawa kanonicznego, gdyż są one rozliczne. Mam nadzieję jednak, że zechce się pan wyczerpująco do nich odnieść.

Pytam pana ministra:

1. Dlaczego Rzeczpospolita Polska w art.: 4, 5, 7, 8, 10, 14, 19, 22 konkordatu - mającego rangę umowy międzynarodowej — zobowiązała się do respektowania norm Kodeksu prawa kanonicznego?
2. Czy rząd Rzeczypospolitej Polskiej przed podpisaniem konkordatu rozważył wszelkie konsekwencje, wynikające ze zobowiązań do respektowania norm prawnych państwa Watykan?
3. Jakie będą konsekwencje prawne i finansowe tych zobowiązań?
4. Czy podporządkowanie się Rzeczypospolitej Polskiej w umowie międzynarodowej, jaką jest konkordat, postanowieniom prawa wewnętrznego państwa Watykan nie prowadzi wprost do utraty co najmniej części suwerenności naszego państwa?

Poseł Ryszard Zając

Sosnowiec, dnia 6 czerwca 1995 r.

*Sprawozdanie Stenograficzne z 52 posiedzenia Sejmu w dniu 21-23 czerwca 1995, Załącznik nr 2 - Interpelacje i zapytania, Załącznik nr 2, s. 7-9.*

### **Ryszard M. Zając**

Poseł II Kadencji Sejmu 1993-97. Publicysta, działacz społeczny.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-11-2003 Ostatnia zmiana: 14-07-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2985) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2985>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie

prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)